

MARCIN KOWALSKI

Działalność dyplomatyczna narodowców pod kierownictwem Romana Dmowskiego w ostatniej fazie walki o niepodległość

Abstrakt

Artykuł jest poświęcony zrodzonej na początku XX wieku koncepcji walki o niepodległość Polski, której reprezentantem był Roman Dmowski. Kierowana przez niego Liga Narodowa stawiała sobie za cel przywrócenie polskiej państwowości i próbowała kreować wizję funkcjonowania niepodległej Polski. Podczas I wojny światowej organizacja opowiedziała się po stronie Rosji i państw Ententy. W 1919 roku podczas konferencji pokojowej w Paryżu, kończącej I wojnę światową, kierowany przez Dmowskiego Komitet Narodowy Polski był oficjalnym reprezentantem interesów odradzającego się państwa polskiego. Dmowski precyzyjnie opisywał wówczas, jak powinny przebiegać jego zdaniem granice Polski. Nie udało mu się jednak rozwiązać kwestii związanej z funkcjonowaniem Prus Wschodnich. Wtedy też trafnie przewidział, że rozdzielone od siebie dwie części państwa niemieckiego będą ciążyły ku sobie, co w konsekwencji przyniesie kolejną wojnę.

Słowa kluczowe

Roman Dmowski, Komitet Narodowy Polski, Liga Narodowa, II Rzeczpospolita, konferencja pokojowa w Paryżu 1919–1920

Abstract

Nationalists diplomatic activity under the guidance of Roman Dmowski in the last phase of the struggle for independence

In the article the conception of struggle for independence of Poland whose a representative was Roman Dmowski which was begotten at the beginning

of the XXth century is presented. National League that was directed by him aimed at the restoration of Polish statehood and tried to create a vision of functioning of independent Poland. During the First World War the organization declared on the side of Russia and countries of the Triple Entente. In 1919 during the peace conference in Paris, finishing the First World War world war, National Polish Committee directed by Dmowski was an official representative of business of the Polish state. At that time Dmowski described with precision where borders of Poland should be. He did not succeed to solve the issue of functioning of Eastern Prussia. Then he accurately foresaw that two separated parts of Germany would lean towards each other what consequently would bring next war.

Keywords

Roman Dmowski, Polish National Committee, National League, The Second Polish Republic, Paris Peace Conference 1919–1920

PIERWSZE ORGANIZACJE NARODOWE

Początek działalności ruchu narodowego w Polsce należy wiązać z Ligą Polską, organizacją założoną w 1887 roku na zamku Hilfikon w Szwajcarii. W spotkaniu założycielskim wzięły udział cztery osoby: Aleksander Hirschberg, który był delegatem ze Lwowa, oraz trzej emigranci: Ludwik Michalski, Maksymilian Hertel i Zygmunt Miłkowski¹ (znany pod literackim pseudonimem Tadeusz Teodor Jeż). Głównym organem miała być centralizacja, w skład której weszli Michalski i Hertel jako członkowie i Miłkowski jako prezes².

Organizacja miała integrować i koordynować działania organizacji niepodległościowych na terenie wszystkich trzech zaborów. Jedną z takich inicjatyw był tygodnik „Głos” kierowany przez Józefa Potockiego (piszącego jako Marian Bohusz) oraz Jana Ludwika Popławskiego. Warto podkreślić, że dla tygodnika pisało wielu wybitnych literatów tamtych czasów jak Władysław Reymont, Stefan Żeromski, Kazimierz

1 W. Pobóg-Malinowski, *Narodowa Demokracja 1887–1918*, Londyn 1998, s. 34.

2 W. Pobóg-Malinowski, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 46.

Przerwa Tetmajer czy Jan Kasprówic. Drugą organizacją związaną z Liga Polską, o której warto powiedzieć kilka słów, był Związek Młodzieży Polskiej „Zet”. Organizacja ta powstała w 1886 roku w Krakowie z inicjatywy Zygmunta Balickiego i rychło rozprzestrzeniła się na kolejne miasta uniwersyteckie, nie tylko na terenie ziem polskich, ale i całej Europy³.

Bardzo ważną instytucją podległą Lidze Polskiej, a chronologicznie nawet starszą, jest Skarb Narodowy Polski, zgromadzony w Szwajcarskim Raperswilu. Inicjatorem powstania tej instytucji był Miłkowski, który wydał broszurę *Rzecz o obronie czynnej i skarbie narodowym*⁴. Początkowo odzew był bardzo słaby, sytuacja zmieniła się jednak po śmierci Michalskiego w 1888 roku, który przepisał na Skarb Narodowy 30 tys. franków⁵.

Liga Polska była organizacją bierną, co miało następujące przyczyny: brak jednego pionu ideologicznego, co powodowało wzajemne napięcia pomiędzy jej członkami, oraz fakt, że jej władze stanowili starsi, często wypaleni działacze, na dodatek mieszkający na co dzień za granicą. W związku z tym w 1893 roku doszło do przewrotu zaplanowanego i zorganizowanego przez Romana Dmowskiego. W jego wyniku Liga Polska przeobraziła się w Ligę Narodową, a jej kierownictwo objęły trzy postaci, które można nazwać ojcami polskiej myśli narodowej, a więc Roman Dmowski, Jan Ludwik Popławski i Zygmunt Balicki. Zmiana ta wyeliminowała dwa wymienione przeze mnie problemy, a więc jasno określiła pewien pion ideologiczny oraz przeniosła kierownictwo organizacji do kraju. Nie zmieniło się natomiast główne zadanie, a więc miała być Liga Narodowa „tajnym ośrodkiem koordynacyjno-dyspozycyjnym ruchu narodowodemokratycznego”⁶.

Priorytetem w działaniu Ligi Narodowej było docieranie z przekazem niepodległościowym i narodowym do jak najszerszych mas, w związku z czym wydawano różne pisma, skierowane do różnych

3 M. J. Chodakiewicz, *Polska dla Polaków*, Poznań 2015, s. 46.

4 W. Pobóg-Malinowski, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 27.

5 W. Pobóg-Malinowski, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 31.

6 W. Pobóg-Malinowski, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 49.

grup odbiorców. Największe tytuły to: „Przegląd Wszepolski” skierowany głównie do inteligencji, „Polak”, czyli pismo skierowane do ludu, „Tekę” do młodzieży (głównie we Lwowie). Przejęto również kontrolę nad galicyjskim dziennikiem „Słowo Polskie” oraz wydawanymi w Niemczech „Gońcem Wielkopolskim”, „Górnoślązakiem” i „Dziennikiem Berlińskim”⁷.

Najwyższą władzą Ligi był Komitet Centralny. Oprócz niego istniała Rada Tajna, przemianowana z czasem na Radę Główną. Komitet Centralny sprawował władzę wykonawczą oraz prowadził bieżące sprawy organizacji. Jego członkowie (w liczbie pięciu) powoływani byli przez zjazd członków Ligi. Jego skład, po licznych zmianach w początkowej fazie, ustabilizował się w 1896, kiedy to weszli do niego Teofil Waligórski i Karol Raczkowski, którzy uzupełnili trio: Dmowski, Popławski, Balicki. Rada wytyczała ogólny kierunek, udzielała wotum zaufania, uchwalała preliminarz budżetu oraz wydawała opinię dotyczącą ogólnej działalności organizacji. Składała się z czterdziestu członków, z czego trzydzieści było wybieranych w głosowaniu tajnym przez członków Ligi, pozostałych dziesięć natomiast mianowanych przez Komitety Krajowe i Komitet Centralny. Liga została podzielona na pięć krajów, a więc: zabór pruski, zabór austriacki, Królestwo Polskie, Litwa i Ruś, uzupełnionych o tzw. „wychodźstwo”, zrzeszające emigrantów. Na czele krajów stały Komitety Krajowe (na emigracji – Wychodźcy)⁸.

Pierwsze lata funkcjonowania Ligi Narodowej przebiegły na pracy u podstaw, której celem było budowanie świadomości i tożsamości narodowej wśród mas chłopskich. Jeżeli chodzi o akcje, to główną były organizowane przez „Zet” demonstracje w rocznice Konstytucji 3 maja. Za jedną z nich Roman Dmowski został skazany na wygnanie do Mittawy, skąd jednak rychło uciekł do Lwowa, gdzie przez następne lata razem z Popławskim koordynował działania Ligi. Planowano również zorganizować wielką żałobę narodową w setną rocznicę utraty niepodległości. Plany pokrzyżowała jednak śmierć cara Aleksandra III. W kolejnych latach powołano dwie bardzo ważne inicjatywy, a mia-

7 M. J. Chodakiewicz, *Polska dla Polaków*, dz. cyt., s. 50.

8 S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej*, Londyn 1964, s. 425–426.

nowicie: w 1896 roku Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, które miało być oficjalną polityczną reprezentacją Ligi Narodowej (która była tajna), oraz Towarzystwo Oświaty Narodowej w 1899 roku⁹.

Dzięki prasie, kolportażowi nielegalnej literatury i kółkom samokształceniowym skupionym wokół Towarzystwa Oświaty Narodowej popularność narodowców w społeczeństwie intensywnie rosła i pod koniec XIX wieku była już na tyle wysoka, że Liga zdecydowała się na podjęcie dużej akcji, której celem była walka o polski język w szkołach i urzędach Kongresówki. Mozolne działania przynosiły efekty – do 1904 roku udało się przywrócić język polski w ponad 10 proc. gmin, oraz częściowo przywrócono język w szkołach¹⁰.

DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA W CESARSTWIE ROSYJSKIM

W 1905 roku Dmowski przeniósł się na stałe do Warszawy, wydał również dyspozycję dla swoich działaczy, aby w miarę możliwości porzucali inne zajęcia i skupiali się na działalności politycznej.¹¹ W tym okresie wybuchła wojna rosyjsko-japońska, która przyczyniła się do rewolucji w Rosji w 1905 roku. Wobec wojny frakcja Piłsudskiego dążyła do wywołania w Kongresówce powstania, co narodowcy skutecznie blokowali jako działanie, które może doprowadzić do zbliżenia się Rosji i Niemiec. To z kolei poważnie oddaliłoby perspektywę wymarzonej przez endeków wojny między zaborcami. Jako ciekawostkę warto tu wspomnieć, że obaj liderzy, czyli Piłsudski i Dmowski, spotkali się w Japonii, gdzie jeden chciał wciągnąć Polskę do sojuszu, a drugi temu zapobiec. Wybuchła w 1905 roku rewolucję socjaliści starali się rozciągać na Polskę, a narodowcy próbowali temu przeciwdziałać, wiedząc, że Polacy w żaden sposób na niej nie skorzystają, co więcej biedne ziemie polskie pogrążą się w jeszcze większej nędzy. Dmowski uzasadnił to następująco: „Kierownicy polityki polskiej zaczęli szybko

9 M. J. Chodakiewicz, *Polska dla Polaków*, dz. cyt., s. 49–54.

10 M. J. Chodakiewicz, *Polska dla Polaków*, dz. cyt., s. 54.

11 J. Załuska, *Roman Dmowski*, Warszawa 1939, s. 29.

organizować w kraju masy, wypowiadając walkę partiom socjalistycznym, które przenosząc na grunt polski anarchię rosyjską zaczęły dezorganizować bezsensownymi strajkami życie ekonomiczne kraju i wprowadzać rozstrój w stosunki społeczne”¹².

Żeby pokazać, kto ma większe poparcie w społeczeństwie, 5 listopada 1905 roku zorganizowano w Warszawie narodową demonstrację, w której udział wzięło ok. 250 tys. osób, zakończoną wspólną modlitwą pod kościołem Świętego Krzyża¹³, uświetnioną słynną mową Henryka Sienkiewicza, w której wezwał lud polski do zgody i wspólnej pracy na rzecz narodu¹⁴. Była to jedna z największych manifestacji w Polsce porobniczej, przed którą „pochylały się [...] czerwone chorągwie socjalistów i pochylały się czapki żołnierskie, rozstępowały się patrole, a lud szedł naprzód z niemilknącą pieśnią”¹⁵. Pomimo jednak tak wielkiego pokazu siły narodowców, socjaliści rozpoczęli stosowanie terroru w stosunku do ludzi, którzy nie wspierali ich w próbach rewolucyjnych. Do obrony przed bojówkami socjalistycznymi powołany został Narodowy Związek Robotników. Z czasem rozpoczęły się w polskich miastach regularne walki, w których padły nawet ofiary śmiertelne. Oddajmy ponownie głos Dmowskiemu: „Gdy socjaliści odpowiedzieli na akcję narodową terrorem [...] rozpoczęła się walka smutna i wstrętna, której ofiarą padły z obu stron dziesiątki ludzi, ale które nareszcie powstrzymały powódź anarchii”¹⁶.

W wyniku wojny i rewolucji, car został zmuszony do pewnych ustępstw, przede wszystkim ograniczenia swojej władzy i poszanowania pewnych praw człowieka. Najdonioślejszym skutkiem było powołanie parlamentu, nazwanego Dumą Państwową Imperium Rosyjskiego. W jego skład wejść miało trzydziestu sześciu posłów z Królestwa (Dmowski uważał, że było to nieproporcjonalne do liczby ludności)¹⁷, do tego trzeba doliczyć dziewiętnastu Polaków wybranych

12 R. Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia Polska*, Warszawa 1991, s. 48.

13 „Gazeta Narodowa” 1905 nr 287, s. 1

14 „Gazeta Narodowa” 1905 nr 289, s. 1.

15 „Gazeta Narodowa” 1905 nr 289, s. 1.

16 R. Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia Polska*, dz. cyt., s. 48.

17 R. Dmowski, *Polityka Polska i odbudowanie państwa*, t. I, Warszawa 1988, s. 110.

na ziemiach zabranych. Na samo Królestwo wprowadzony został stan wojenny, formalnie zniesiony miesiąc później, jednakże jak twierdził Dmowski, faktycznie trwał aż do wybuchu wojny¹⁸.

W kwietniu 1906 roku odbyły się wybory. Na terenie Królestwa zdecydowanie zwyciężyła Narodowa Demokracja, kilka mandatów zdobyto na ziemiach zabranych. W wyborach nie mogli jednak wystartować liderzy Ligi (Dmowski, Popławski, Balicki), ponieważ po niedawnym powrocie z Galicji nie posiadali jeszcze praw wyborczych¹⁹. Przewagę natomiast, jeżeli chodzi o całą Dumę, zdobyło stronnictwo Kadetów (partia konstytucyjno-demokratyczna, później nazwana partią Wolności Ludu). Pierwsza Duma istniała zaledwie siedemdziesiąt trzy dni (od 10 maja do 21 lipca), po czym została rozwiązana ze względu na niemożliwość dogadania się z nią rządu premiera Wittego. Oprócz tego w samej izbie, podobnie jak i w całym kraju, panował jeszcze porewolucyjny chaos. Warto w tym miejscu posłużyć się oceną Dmowskiego na jej temat: „Ta Duma nie była jeszcze parlamentem – to był raczej wielki wiec rewolucyjny, opanowany psychologią tłumu [...]. Przedstawicielstwo polskie składało się z nowicjuszy w polityce²⁰.”

Aby poprawić jakość polskiej delegacji, postanowił Dmowski wziąć udział w wyborach do kolejnej Dumy, gdzie objął przywództwo nad polską reprezentacją. Druga Duma istniała również bardzo krótko, tym razem jednak polskie koło zgłosiło dwa duże projekty, jeden ważny z punktu widzenia propagandowego – o autonomii dla Królestwa Polskiego, który został oczywiście odrzucony, oraz drugi, o polskim szkolnictwie, który z kolei miał szansę przejść w wyniku pewnych targów politycznych, typowych dla ustroju parlamentarnego, ostatecznie jednak został zablokowany przez interwencję niemiecką²¹.

W 1907 roku Dmowski spotkał się z premierem Rosji Siergiejem Wittem, z którym negocjował zniesienie stanu oblężenia oraz przekonał go do powierzenia władzy w Polsce Polakom. Moment ten był

18 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., s. 71.

19 S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej*, dz. cyt., s. 302.

20 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., s. 114.

21 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., s. 121.

przełomowy i odtąd rozpoczął się etap „rozumnej ugody”, jak nazwał go Roman Wapiński²². Polityka ta opierała się o ostrożne stosunki z rządem rosyjskim i miała na celu utwierdzenie Rosji w przekonaniu, że Polacy nie opowiedzą się przeciwko niej w przyszłej wojnie. Można ją podsumować słowami Dmowskiego: „złączyć sprawę polską z przymierzem francusko-rosyjskim, szukać zbliżenia z Rosją, wpoić w nią świadomość, że w walce z Niemcami może liczyć na Polaków”²³.

Co stało się za przyjęciem takiej akurat koncepcji i dlaczego została ona przyjęta akurat w tym momencie? Otóż Dmowski w swoich pismach podkreślał dwie kwestie. Pierwszą z nich było uznanie, że tereny zagarnięte w wyniku rozbiorów stanowią dla Niemców znacznie cenniejsze strategicznie tereny niż dla Rosji, ponieważ to dzięki żyznym ziemiom Wielkopolski Prusy mogły „wyżywić swoją armię”, dzięki czemu mogły odegrać tak wielką rolę w dziejach Europy oraz zjednoczyć pod swoim panowaniem całe Niemcy. Jako drugi ważny argument przytoczył wyższą skuteczność wyrafinowanej germanizacji nad rusyfikacją²⁴.

W Polityce polskiej Dmowski podkreślił wyraźnie znaczenie roku 1907 jako tego, w którym ostatecznie utworzyły się dwa fronty doprowadzające do wybuchu wojny. Co więcej, wojna rosyjsko-japońska ukazała słabość państwa carów, dzięki czemu rola Polaków w przyszłej wojnie mogła wydawać się kluczowa. Teraz należało przede wszystkim umiejętnie prowadzić polskie sprawy. „W roku 1907 ludzie widzący co się dzieje i orientujący się choć cokolwiek w położeniu, musieli zrozumieć, że i my nie mamy ani chwili do stracenia. Jeżeliśmy nie chcieli, ażeby plany naszych wrogów się ziściły, żeby w chwili starcia między Rosją a Niemcami kwestia polska wypłynęła w sensie berlińskim, a nie w naszym, trzeba było działać i działać szybko”²⁵. Jan Molenda podkreślił również mocno znaczenie ustępstw, na jakie osłabiony rząd

22 R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988, s. 164.

23 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., s. 76.

24 R. Dmowski, *Niemcy, Rosja...*, dz. cyt., s. 99.

25 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., s. 129.

rosyjski musiał się zgodzić w wyniku przegranej wojny i rewolucji 1905 roku, co mogło dawać nadzieję na uzyskanie poważnych ustępstw w przyszłości. Dla porównania w Niemczech polityka germanizacyjna nasiliła się i nie było tam mowy o żadnych ustępstwach. Pokazuje to siłę obydwu państw²⁶.

Działalność polskiego koła parlamentarnego nie została dobrze odebrana w społeczeństwie, w tym również w środowisku narodowym. Doszło do pewnych rozłamów, m.in.: struktury narodowe opuściła część „Zetu” i NZR. Dmowskiego krytykowali nawet bliscy współpracownicy, m.in. twórca Ligi Polskiej i Skarbu Narodowego, czyli Zygmunt Miłkowski.²⁷ Ostatecznie reprezentacja polska w Trzeciej Dumie została obniżona do dwunastu posłów. Kolejne lata narodowcy poświęcili przede wszystkim dalszej „pracy u podstaw” oraz utrzymaniu łagodnego kursu w kierunku Rosji²⁸.

W tym też okresie, gdy Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne okrzepło w kraju, liderzy Ligi Narodowej zdecydowali się na rozpoczęcie aktywnej agitacji na rzecz sprawy Polskiej na zachodzie. Pod koniec marca 1907 roku doszło do tajnej narady kierownictwa Ligi Narodowej u Henryka Sienkiewicza. Zapadła tam decyzja, aby wykorzystać międzynarodowy autorytet Sienkiewicza, przygotowując międzynarodową akcję, tzw. ankietę pruską. Była ona wymierzona w pruską ustawę wyłączeniową. Sienkiewicz przygotował ankietę z pytaniami o opinie, a następnie rozesał ją po świecie. Głos, przeważnie negatywny, zabrały w tej sprawie setki ludzi z wielu krajów, w tym liczni politycy i osobistości kultury. W związku z tą akcją narodowcy powołali pierwszą swoją „placówkę dyplomatyczną” w Paryżu, na czele której stanął Kazimierz Woźnicki. W 1913 roku podobną placówkę powołano w Londynie, a już po wybuchu wojny także w innych zagranicznych stolicach²⁹.

26 J. Molenda, *Piśsudzczyca a Narodowi Demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 78.

27 Z. Miłkowski, *Rzecz o Obronie Czynnej i o Skarbie Narodowym*, Kraków 2009, s. 53.

28 M. J. Chodakiewicz, *Polska dla Polaków*, dz. cyt., s. 88.

29 W. Bułhak, *Dyplomacja Romana Dmowskiego*, w: *Niepodległość*, red. M. Gałęzowski, J. M. Ruman, Warszawa 2010, s. 64.

W 1914 roku spełniły się marzenia całych pokoleń Polaków i doszło do wybuchu wojny pomiędzy zaborcami. Przewodniczący polskiego koła w Dumie Wiktor Jaroński złożył deklarację, w której informował rząd o tym, że może liczyć na polskie wsparcie w wojnie, która właśnie wybuchła. Odpowiedzią na deklarację Jarońskiego była odezwa Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, w której zadeklarował on po pokonaniu Niemiec zjednoczenie ziem polskich pod berłem cara oraz swobody w dziedzinach religii, języka i samorządu³⁰, co można było uznać za zapowiedź pewnej autonomii. Warto podkreślić, że po raz pierwszy od wielu lat sprawa polska zyskała rozgłos na arenie międzynarodowej. Dmowski zdawał sobie sprawę, że trzeba wykorzystać dobrą koniunkturę, przygotował więc dwie duże akcje. Pierwszą był projekt granicy zachodniej ziem polskich, która w razie zwycięskiej wojny miała się stać zachodnią granicą Imperium Rosyjskiego. Granica przyznawała Polsce dużą część Pomorza, Prusy Wschodnie, Wielkopolskę oraz Górny Śląsk wraz z fragmentem Śląska Opolskiego³¹. Drugim działaniem było powołanie Komitetu Narodowego Polskiego, który miał być namiastką polskiego rządu. Jego przewodniczącym został hrabia Zygmunt Wielopolski, natomiast Dmowski objął stanowisko Prezesa Komitetu Wykonawczego. Z osób, które weszły w jego skład, warto wymienić jeszcze Zygmunta Balickiego, Wiktora Jarońskiego, Stanisława Wojciechowskiego, księcia Maurycyego Zamoyskiego, oraz Władysława Grabskiego. Głównym celem, jaki postawił sobie Komitet w początkowym okresie, było oddziaływanie na społeczeństwo, by utrzymać je w nastroju antyniemieckim. W ramach jego realizacji 25 listopada 1914 roku wydano odezwę do Polaków, w której po raz kolejny podkreślono, że to właśnie Niemcy są najgorszym wrogiem polskiego narodu i dopiero pokonanie ich umożliwi „zjednoczenie Polski i założenie podwalin swobodnego rozwoju narodu”³².

30 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., s. 142.

31 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., s. 146.

32 R. Dmowski, *Polityka Polska i odbudowanie państwa*, t. 2, Warszawa 1988, s. 200.

Kolejną ważną kwestią, którą podjął Komitet Narodowy Polski, było powołanie wydzielonych polskich oddziałów przy armii rosyjskiej. Początkowo spotkało się to z niechęcią dowództwa, więc stworzono jedynie oddział partyzancki Bonawentury Snarskiego. Ostatecznie jednak, dzięki presji wywieranej przez Jarosińskiego i Balickiego w parlamencie, rozpoczęto formowanie Legionu Puławskiego, który, podobnie jak Legiony Piłsudskiego, ze względu na swoją liczebność nie mógł odegrać większej roli, jednakże wstawił się bohaterstwem w bitwie pod Pakosławiem. Po bitwie tej zdziesiątkowany legion został wycofany, a następnie na jego podstawie rozpoczęto formowanie Brygady Strzelców Polskich³³.

Po odezwie z 25 listopada Dmowski zdał sobie sprawę, że politykę Polską należy prowadzić bardzo ostrożnie. Z jednej strony łatwo rozdrażnić Rosję, z drugiej łatwo zniechęcić do siebie polskie społeczeństwo zbyt ugodową postawą, a ponadto część jego współpracowników dążyło do jak najpełniejszego wykorzystania obecnej dobrej koniunktury politycznej. Jedną z takich osób był Wiktor Jaroński, cały czas pełniący funkcję szefa polskiej reprezentacji w Dumie. Wysunął on projekt, w którym Polska i Rosja miałyby zostać po wojnie państwami połączonymi unią personalną. Dmowski kategorycznie jednak ów projekt odrzucił, tłumacząc że dla Rosjan jest on zbyt szeroki, natomiast dla Polaków zbyt wąski³⁴. Dmowski wiedział, że w początkowej fazie wojny nie warto wiązać się pochopnymi zobowiązaniami, czas miał pokazać, jak bardzo słuszna była to koncepcja.

W lecie 1915 roku doszło do kolejnego ważnego dla Polski zwrotu. Wojska państw centralnych zajęły większość terenów przedrozbiorowej Polski. Jakkolwiek według przedstawionej wizji Dmowskiego wygrana państw centralnych wiązać się musiała z ostatecznym upadkiem sprawy polskiej. Tak pojawił się cień nadziei na to, że wszyscy trzej zaborcy wojnę przegrają. Dla Dmowskiego oczywiste stało się, że losy całej wojny, a w szczególności sprawy polskiej rozstrzygną się na zachodzie. Zdając sobie z tego sprawę, założono Polską

33 M. J. Chodakiewicz, *Polska dla Polaków*, dz. cyt., s. 94.

34 K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2015, s. 151.

Agencję Prasową w Lozannie, nad którą pieczę objęli Erazm Piltz i Maurycy Seyda³⁵.

Jesienią 1915 roku sam Dmowski wyjechał na zachód, rozpoczynając objazd po stolicach państw Ententy, gdzie miał agitować na rzecz sprawy polskiej. Agitacja ta nie była jednak rzeczą łatwą. Przede wszystkim po zajęciu ziem polskich przez Niemców, sprawa naszej niepodległości stała się problemem międzynarodowym. Początkowo problem ten nie był głośno poruszany przez państwa Ententy w związku z obecnością w jej szeregach Rosji, która sprawę Polski uważała za sprawę wewnętrzną. Co więcej sami Polacy zdawali sobie sprawę, że zbyt wczesne podniesienie tematu niepodległości może odnieść skutki odwrotne do zamierzonych (wycofanie się Rosji z wojny bądź jej porozumienie z Niemcami). Wszystkie te obwarowania zmuszały Dmowskiego do prowadzenia polityki polskiej bardzo ostrożnie. W marcu 1916 roku wobec ciągłego pozostawania Rosji w defensywie zdecydował się on na bardzo śmiały krok, jakim jest złożenie na ręce ambasadora rosyjskiego w Paryżu memoriału „w sprawie uznania niepodległości Polski”³⁶.

W kolejnych latach sprawa polska była coraz częściej poruszana, również w sposób formalny, dzięki czemu pojawiło się kilka znaczących dla niej dokumentów. Pierwszym jest Akt Dwóch Cesarzy, czyli dokument wydany przez władze Niemiec i Austrii, w którym zapowiadają powołanie z ziem zaboru rosyjskiego Państwa Polskiego pod swoim protektoratem³⁷. Akt ten, który był pokłosiem postawy Legionów w bitwie pod Kostiuchnówką, miał ogromne znaczenie, ponieważ już na stałe wprowadził temat państwa polskiego do międzynarodowego obiegu, a zarazem dawał Dmowskiemu znakomity argument w kontaktach z rządami państw Ententy.

Niedługo później, gdyż w lutym (według kalendarza gregoriańskiego w marcu) 1917 roku, w Rosji wybuchła rewolucja i powołany został Rząd Tymczasowy³⁸. 25 marca Dmowski spotkał się z szefem angielskiego

35 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., t. 2, s. 235–236.

36 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., t. 2, s. 203.

37 J. Molenda, *Piłsudczycy a Narodowi Demokraci...*, dz. cyt., s. 341.

38 L. Bazyłow, P. Wieczorkiewicz, *Historia Rosji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005, s. 373–375.

Foreign Office (Biura Spraw Zagranicznych) Arthurem Balfurem. Złożył on na jego ręce memoriał, w którym wykazał konieczność odbudowy państwa jako interes państw sprzymierzonych, niezbędny do utrzymania równowagi w Europie. Apelował on również, aby rządy państw sprzymierzonych wpłynęły na rosyjski Rząd Tymczasowy, aby ten nie złożył w sprawie polskiej jakiejś pochopnej deklaracji, która zniechęciłaby Polaków do państw Ententy.³⁹ Memoriał został następnie przesłany rządowi innych państw sprzymierzonych i odniósł skutek, ponieważ już 29 marca rosyjski Rząd Tymczasowy ogłosił deklarację, w której przyznał Polakom prawo do odbudowy niepodległego państwa. Dmowski nie był jednak z niej zadowolony, ponieważ liczył na łączną deklarację rządów państw sprzymierzonych⁴⁰. Deklaracja taka została wydana w kilka miesięcy później. 3 czerwca szefowie rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch oświadczyły, że „utworzenie Polski zjednoczonej i niepodległej, z dostępem do morza, stanowi jeden z warunków pokoju trwałego i sprawiedliwego oraz przywrócenia poszanowania prawa w Europie⁴¹.

4 czerwca 1917 roku prezydent Francji wydał dekret o powołaniu do życia armii polskiej przy armii francuskiej. Na jej czele stanął początkowo gen. Luis Archinard. Dopiero we wrześniu formalne zwierzchnictwo nad Błękitną Armią obejmie KNP, a dowództwo zostanie powierzone gen. Józefowi Hallerowi.⁴² 15 sierpnia 1917 w Lozannie powołany został (ponownie) Komitet Narodowy Polski. Miał on pełnić rolę reprezentanta Polski przy państwach Ententy. Na jego czele stanął Dmowski. Jak twierdzi Stanisław Grabski, Dmowski nie chciał jednak ogłaszać KNP rządem polskim na uchodźstwie ze względu na ewentualne późniejsze wystąpienie dwuwładzy, jeżeli w wyzwolonej Polsce powołany zostanie niezależny od KNP rząd⁴³. W liście do Paderewskiego, już

39 *Pro Memoria złożone przez R. Dmowskiego sekretarzowi stany, Balfourowi po rozmowie dnia 25 marca 1917 roku w Londynie w sprawie uznania niepodległości Polski przez mocarstwa sprzymierzone wspólnie z Rosją*, w: R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., t. 2, s. 215–218.

40 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., t. 1, s. 350–351.

41 M. Eckert, *Historia polityczna Polski lat 1918–39*, Warszawa 1985, s. 21.

42 P. Kosiński, *Błękitna Armia*, w: *Niepodległość...*, dz. cyt., s. 185–188.

43 S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1989, s. 78.

po nominacji, Dmowski pisał, że zdaje sobie sprawę, jak wielu wrogów przysporzyła mu jego dotychczasowa działalność, uważał jednak, że na ten moment jest najlepiej przygotowaną osobą do prowadzenia sprawy polskiej w stosunkach z państwami Ententy, będąc przy tym (obok samego Paderewskiego nieobecnego w Paryżu) najbardziej rozpoznawalnym polskim politykiem⁴⁴.

Końcówka wojny to ciągły lobbing na rzecz pozycji Polski. Jednym z najważniejszych punktów była wizyta w USA i rozmowa z prezydentem Wilsonem, który kilka miesięcy wcześniej, 8 stycznia 1918 roku wygłosił swoje orędzie, w którym zawarł czternaście punktów dotyczących ładu powojennego świata, z czego trzynaście dotyczyło odbudowy niepodległego państwa Polskiego⁴⁵. Spotkanie zaaranżował Ignacy Jan Paderewski, członek KNP, wybitny polski pianista i kompozytor, znany i bardzo popularny w Ameryce i pełniący rolę ambasadora polskiego w USA. Efektem tej rozmowy było przedstawienie Wilsonowi oraz specjalnej komisji amerykańskiej projektu granic polskich, opracowanego jeszcze przez Ligę Narodową. Ważne było ujęcie, jak się rozkładała sytuacja narodowościowa na terenach przy przyszej granicy. Dmowski twierdził, że wiele z tych informacji dla Amerykanów, którzy do tej pory informacje w tej kwestii otrzymywali głównie od strony niemieckiej, było ogromnym zaskoczeniem. Ważne niewątpliwie dla późniejszego rozwoju sprawy było to, że mogli się zapoznać i „oswoić” z nim wcześniej, niż dopiero podczas konferencji pokojowej⁴⁶.

KONFERENCJA WERSALSKA

18 stycznia 1919 roku w Paryżu rozpoczęła się konferencja pokojowa, mająca ustalić ład nowej Europy. Polskę mieli reprezentować Ignacy Jan Paderewski i Roman Dmowski wspomagani przez całe zaplecze

44 M. Kułakowski, *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. 2, Londyn 1972, s. 79–80.

45 A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 579–580.

46 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., t. 2, s. 87.

ludzi wywodzących się ze środowiska narodowego. Jednym z najważniejszych momentów konferencji, z polskiego punktu widzenia, było expose Dmowskiego na temat granic polskich.

29 stycznia 1919 roku przed tzw. radą dziesięciu, czyli najważniejszym organem podczas konferencji (w skład którego wchodził prezydent oraz ministrowie spraw zagranicznych pięciu mocarstw: USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch oraz Japonii), Dmowski przemawiał pięć godzin. Mówił on najpierw po francusku, a następnie ten sam fragment powtarzał w języku angielskim w obawie przed błędnym tłumaczeniem jego słów⁴⁷.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, jak wyglądał układ sił w radzie. Francja, działając na osłabienie Niemiec, była Polsce przychylna, natomiast Wielka Brytania, która w swoim credo miała równowagę europejską, obawiała się zbytniego osłabienia Niemiec. Włochy i Japonia skupiały się raczej na swoich interesach. Kluczowe i rozstrzygające musiało więc być zdanie Wilsona. Jako wnikliwy obserwator polityki międzynarodowej, zdawał sobie Dmowski z tego sprawę i, jak sam przyznał, głównie kierował swoje słowa właśnie do Wilsona⁴⁸. Następne miesiące stanowiły walkę o każdy skrawek ziemi w komisji terytorialnej. Tylko w początkowej fazie jej prac wydawało się, że Polska osiągnie większość zamierzonych celów, o czym świadczy list Dmowskiego do Stanisława Grabskiego z 14 marca 1919 roku: „Nie będzie to już ten folwarczek, wokół którego kręciła się myśl naszych radykalnych i nieradykalnych aktywistów [...] ale duże państwo europejskie z szerokimi interesami i rodzącą się z nich szerszą myślą”⁴⁹.

Niedługo później Paderewski na prośbę Dmowskiego powierzył funkcję trzeciego delegata Władysławowi Grabskiemu, który z ramienia Polski miał być delegatem do spraw ekonomicznych. Ze swoich obowiązków, jak twierdził Dmowski, wywiązał się bardzo dobrze⁵⁰. W kolejnych tygodniach granice, które Komisja Terytorialna przed-

47 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., t. 2, s. 128.

48 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., t. 2, s. 129.

49 S. Grabski, *Pamiętniki*, dz. cyt., s. 113.

50 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., t. 2, s. 133.

stawiła do rozpatrzenia Radzie Najwyższej, zaczęły powoli się zmieniać na niekorzyść Polski. Działy tu wpływy niemieckie wspierane bardzo mocno przez Lloyda George'a, a Dmowski uważał, że pewną rolę odegrała również reprezentacja Żydów na Konferencji⁵¹. 29 maja Dmowski napisał kolejny list do Grabskiego, w którym zwierzył się ze swojego niepokoju co do ostatecznego kształtu granicy polsko-niemieckiej, szczególnie martwił się plotkami, jakoby na Śląsku miał się odbyć plebiscyt co do przyszłej przynależności państwowej⁵². Roman Wapiński zwraca uwagę, że Dmowski już wtedy zaznaczył, że pozycja Polski zależy w dużej mierze również od błędów popełnionych przez samych Polaków czy to na przestrzeni lat, czy to już podczas samej wojny, zwłaszcza poprzez istnienie potężnego stronnictwa opowiadającego się po stronie państw centralnych⁵³.

Granica zachodnia ostatecznie ratyfikowana została w traktacie pokojowym państw Ententy z Niemcami podpisanym 28 czerwca 1919 roku. Kształt granicy zarówno południowej, jak i wschodniej miał się ustalić za pomocą polityki faktów dokonanych (traktat ryski, zajęcie Wilna przez Żeligowskiego, zajęcie przez Czechów Zaolzia). Granica zachodnia, ustalona w traktacie wersalskim, została natomiast oparta w dużej mierze o projekt Komitetu Narodowego Polskiego⁵⁴, niestety jednak Polsce nie został przydzielony Gdańsk (ogłoszony wolnym miastem), a na Śląsku i Warmii zarządzono plebiscyty. Nie udało się rozbić również Prus Wschodnich pomiędzy Polskę i Litwę, czego ostro domagał się Dmowski, twierdząc, „że dwie rozdzielone części państwa niemieckiego będą dążyły do połączenia, co nieuchronnie będzie zarzewiem przyszłej wojny”⁵⁵. Jakże prorocze miały być jego słowa...

51 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., s. 151.

52 S. Grabski, *Pamiętniki*, dz. cyt., s. 124.

53 R. Wapiński, *Roman Dmowski*, dz. cyt. s. 280.

54 *Nota delegacji polskiej na konferencji pokojowej w sprawie granic zachodnich państwa polskiego, przesłana przewodniczącemu komisji terytorialnej, p. Jules Cambon, dnia 28.II.1919 roku*, w: R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., t. 2, s. 309–314

55 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., t. 2, s. 484.

Traktat w imieniu Polski podpisali dwaj główni delegaci, czyli Ignacy Paderewski i Roman Dmowski. Adam Grzymała-Siedlecki tak wspomina ten uroczysty moment: „Z fotela prezydialnego zadźwięczał ku nam głos Clemenceau – *La Pologne*. Podnieśli się ze swoich miejsc: Paderewski i Dmowski. Twarz Paderewskiego skupiona, wzruszona, jakby ucieleśniona modlitwą do świętości tego momentu. Za tą modlitwą idzie Dmowski. Idzie krokiem pewnym, twardym, lekko kołysząc na boki swoją muskularną stature, w rysach twarzy powaga i tylko leciutkim na kątach ust śmieszku, tylko w oczach – co za radość!!! Cała wigorna szumność polskiej duszy biła mu ze wzroku. Jak dwa światła, odmienne w sobie [...] niosły te dwie głowy przez salę zwierciadlaną Wersalu, by Polskę po raz pierwszy od niepamiętnych czasów podpisać w historii politycznej świata”⁵⁶.

Po podpisaniu traktatu Dmowski, który podupadł na zdrowiu, zrzekł się delegatury, pozostawiając odpowiedzialność za dalsze losy konferencji premierowi Paderewskiemu. W „Polityce Polskiej” napisał: „Do tego momentu biorę całkowitą odpowiedzialność za politykę Polską. [...] Czy jako kierownik tej polityki przed wojną i w pierwszym okresie wojny, czy później jako przewodniczący Komitetu Narodowego w Paryżu, czy wreszcie jako pierwszy, a przez dłuższy czas jedyny, delegat polski na konferencji pokojowej – przez cały czas odpowiedzialność na siebie brałem i powiększałem ją przez to, iż starałem się nie dopuścić, ażeby cokolwiek z naszej strony było robione wbrew mojej woli, wbrew temu, co uważałem za dobre”⁵⁷.

O POLITYCE REALNEJ

Definiując kierunek polityczny, jakim podążali narodowcy na przełomie XIX i XX wieku, należy użyć jednego kluczowego słowa: realizm. Marian Seyda pisze: „Drogę do tego wiodącą (odzyskanie niepodległości – M. K.) pojmowano jednak inaczej niż za czasów naszego

56 W. Bułhak, *Dyplomacja Romana Dmowskiego*, dz. cyt., s. 73

57 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., t. 2, s. 153–154

politycznego romantyzmu, a mianowicie pojmowano ją w sposób realistyczny”⁵⁸. W zacytowanym fragmencie widzimy jasne odrzucenie romantycznej wizji polityki, której skutkiem były dwa nieprzemyślane powstania. Narodowcy w polityce, którą prowadzili, nie kierowali się „chciejstwem”, przesądami, czy wyobrażeniami, tylko obserwacją i ściśle do niej dopasowaną kalkulacją. Dmowski pisał w 1904 roku w „Przeglądzie Wszechpolskim”: „Polityka realna nie uznaje zasadniczo złych lub dobrych, niewłaściwych lub właściwych środków działania. Każdy środek, każda taktyka, jest dobra, jeżeli jest odpowiednia w danych okolicznościach miejsca i czasu, w danym układzie stosunków międzynarodowych i między państwowych. Kwalifikowanie taktyki politycznej jest uprawnione jedynie z etycznego punktu widzenia. Ale chyba z tego punktu nikt nie powie, że zasada rewolucyjna jest mniej moralna niż zasada ugodowa”⁵⁹.

Widzimy więc, że w przeciwieństwie do dwóch innych, bardzo popularnych w owych czasach prądów: rewolucyjnego i ugodowego, narodowcy nie kierowali się doktrynerstwem. Nie wykluczali ani możliwości powstania, ani konieczności ugody, swoje działania uzależniali od okoliczności uzasadniających podjęcie jednego bądź drugiego rozwiązania. W bardzo podobnym, odrzucającym doktrynerstwo tonie wypowiadał się również Popławski, który pisał: „Postępowość i radykalizm nie są dla nas istotnie żadnymi kryteriami sądów o sprawach realnych, politycznych i społecznych. Jedynym sprawdzianem praktycznym w tych sprawach jest dla nas interes narodowy lub społeczny ludu. [...] ślepa wiara w dogmaty nie da nam potrzebnego światła. Takie światło wytworzyć może tylko zupełna swoboda zdania i myśli, nie krępowana żadnymi ograniczeniami zasadowymi, nie skuta żadnymi dogmatami”⁶⁰.

W swoim fundamentalnym dziele, czyli *Myślach Nowoczesnego Polaka*, bardzo mocno atakował Dmowski romantyczne podejście Polaków

58 M. Seyda, *Z zagadnień polityki demokratyczno-narodowej*, Krzeszowice 2006, s. 26.

59 R. Dmowski, *Doktryna i realizm w polityce*, „Przegląd Wszechpolski” 8 (1904), s. 562.

60 J. L. Popławski, *Nasz demokratyzm*, w: *Jan Ludwik Popławski. Wybór pism*, oprac. T. Kulak, Wrocław 1998, s. 123.

do polityki, dobitnie wykazując, że w polityce międzynarodowej liczy się tylko interes państwa, a względy słuszności nie mają żadnego znaczenia. „Codzienne doświadczanie uczy nas, że na tym świecie coraz mniej jest miejsca dla słabych i bezbronnych, że coraz mniej uwagi poświęca się tym, którzy biernie, z uległością znoszą krzywdy, ale to nam nie przeszkadza podnosić swej słabości fizycznej i moralnej do godności cnoty i z jej stanowiska ferować wyroki o postępowaniu innych”⁶¹. Podkreślił również, że polityka powinna być prowadzona na podstawie chłodnej analizy wszystkich faktów z otaczającej nas rzeczywistości, co jest niejako fundamentem polityki realnej.

Podsumowując, jeszcze raz oddajmy głos wybitnemu politykowi, który z podziwu godną konsekwencją i stanowczością prowadził sprawę polską wśród państw Ententy, doprowadzając do tego, że nasz kraj po 123 latach wrócił na mapę Europy: „Niepodległość nie dlatego mamy, że ktoś powiedział głośno, iż jej chce, jeno dlatego że byli ludzie zmierzający planowo do jej odzyskania, orientujący się mniej więcej w warunkach do tego niezbędnych i umiejący te warunki dla postawionego celu wyzyskać”⁶².

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Dmowski, R., *Doktryna i realizm w polityce*, „Przegląd Wszechpolski” 8 (1904), s. 561–567.

Dmowski, R., *Mysli Nowoczesnego Polaka*, Warszawa 2013.

Dmowski, R., *Niemcy, Rosja i kwestia Polska*, Warszawa 1991.

Dmowski, R., *Polityka Polska i odbudowanie państwa*, t. 1–2, Warszawa 1988.

Grabski, S., *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1989.

61 R. Dmowski, *Mysli Nowoczesnego Polaka*, Warszawa 2013, s. 45.

62 R. Dmowski, *Polityka Polska...*, dz. cyt., t. 1, s. 19.

Kułakowski, M., *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. 2, Londyn 1972.

Popławski, J. L., *Nasz demokratyzm*, w: *Jan Ludwik Popławski. Wybór pism*, oprac. T. Kulak, Wrocław 1998, s. 119–141.

2. PRASA

„Gazeta Narodowa” 1905 nr 287.

„Gazeta Narodowa” 1905 nr 289.

3. OPRACOWANIA I ARTYKUŁY NAUKOWE

Bazyłow, L., Wieczorkiewicz, P., *Historia Rosji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005.

Buňhak, W., *Dyplomacja Romana Dmowskiego*, w: *Niepodległość*, red. M. Gałęzowski, J. M. Ruman, Warszawa 2010, s. 63–74.

Chodakiewicz, M. J., *Polska dla Polaków*, Poznań 2015.

Chwalba, A., *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000.

Eckert, M., *Historia polityczna Polski lat 1918–39*, Warszawa 1985.

Kawalec, K., *Roman Dmowski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2015.

Kosiński, P., *Błękitna Armia*, w: *Niepodległość*, red. M. Gałęzowski, J. M. Ruman, Warszawa 2010, s. 185–194.

Kozicki, S., *Historia Ligi Narodowej*, Londyn 1964.

Miłkowski, Z., *Rzecz o Obronie Czynnej i o Skarbie Narodowym*, Kraków 2009.

Molenda, J., *Piłsudzczycy a Narodowi Demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980.

Pobóg-Malinowski, W., *Narodowa Demokracja 1887–1918*, Londyn 1998.

Seyda, M., *Z zagadnień polityki demokratyczno-narodowej*, Krzeszowice 2006.

Wapiński, R., *Roman Dmowski*, Lublin 1988.

Załużska, J., *Roman Dmowski*, Warszawa 1939.